Cena numeru 10 groszy

P R PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 4 LUTEGO 1951 ROKU 34

70-lecie urodzin Marszałka K. J. Woroszyłowa

W dniu dzisiejszym mija siedemdziesiąta rocznica urodzin Marszałka Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłowa, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b), wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.



Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu Marszałka Woroszyłowa orderem Lenina

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło następujący dekret:

Za wybitne zasługi wobec Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego odznacza się K. J. Woroszyłowa w dniu 70-lecia jego urodzin — orderem Lenina.

Depesze gratulacyjne

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR skierowały do Marszałka K. J. Woroszyłowa z okazji jego 70-lecia następujące pismo:

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR pozdrawia Was, wiernego towarzysza walki Lenina i Stalina, wybitnego działacza partii i państwa radzieckiego w dniu Waszego 70-lecia.

Od wczesnej młodości biorąc udział w ruchu rewolucyjnym, oddaliście wszystkie swe siły walce o wyzwolenie mas pracujących spod jarzma kapitalizmu, o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej o obronę i umocnienie państwa radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na wszystkich partyjnych i państwowych posterunkach, krocząc niezłomnie śladami wielkich nauczycieli — Lenina i Stalina, oddawaliście służbie Ojczyzny wszystkie swe siły, wiedzę, doświadczenie i talent, chlubnie wykonując wszystkie zadania, jakie stawiała przed Wami Partia Komunistyczna i państwo radzieckie.

Naród radziecki wysoko ocenia Wasze zasługi wobec naszej Ojczyzny. Jako kierownik partyjny, mąż stanu i wybitny organizator Armii Radzieckiej, swą niezmordowaną pracą zasłużyliście na szacunek i gorącą miłość narodu radzieckiego, dla którego działalność Wasza jest natchnieniem i przykładem.

Z całego serca życzymy Wam, towarzyszu walk, nasz drogi Klemencie Jefremowiczu, wielu lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny, w imię wielkiej sprawy partii Lenina — Stalina.

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR

* * *

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 70 rocznicy urodzin Marszałka Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłowa Komitet Centralny PZPR przesłał na jego ręce depeszę treści następującej:

Do Towarzysza
KLEMENTA JEFREMOWICZA WOROSZYŁOWA

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam z okazji 70-lecia Waszych urodzin, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra Waszej wspaniałej Ojczyzny i wielkiej sprawy komunizmu.

Polska klasa robotnicza ceni Was i kocha jako wiernego ucznia i niezłomnego współpracownika wielkich wodzów proletariatu Lenina i Stalina, zna wspaniałą drogę Waszego życia, pełną oddania i hartu w służbie rewolucji.

W dniu dzisiejszym masy pracujące Polski łączą się z bratnimi narodami radzieckimi w uczuciach głębokiej sympatii i przywiązania do zasłużonego syna narodu radzieckiego.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa, dnia 3 lutego 1951 r.

* * *

Marszałek Związku Radzieckiego
KLEMENT WOROSZYŁOW

W Wasze 70-lecie pozdrawiam Was najserdeczniej w imieniu własnym i w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Wasze żołnierskie życie wypełnione bez reszty ofiarną walką i służbą w interesie mas pracujących Związku Radzieckiego, Wasz wkład w organizację Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki, zaskarbiły Wam miłość i szacunek wśród milionów prostych ludzi na świecie.

Nasze Ludowe Wojsko Polskie, które u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej stoi wiernie na straży pokoju, życzy Wam długich lat życia i zdrowia dla dalszej owocnej pracy w służbie pokoju i socjalizmu.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Warszawa, dnia 3 lutego 1951 r.

62.400 darów dla dzieci koreańskich zebrano w Łodzi

Akcja zbierania podarków dla dzieci koreańskich na terenie Łodzi dobiegła końca.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, w magazynach dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju znajduje się w tej chwili 62.400 podarków. W dniu wczorajszym aktywiści pokoju przystąpili do pakowania nagromadzonych darów, aby już za kilka dni wysłać je do Korei.

Łódzkie rzesze pracujące wraz ze złożonymi przez siebie darami przesyłają zmagającemu się w obronie wolności narodowi Korei gorące zapewnienia miłości i niezłomnej solidarności naszej klasy robotniczej z bohaterskim ludem koreańskim.

Okiełznać agresorów zakazać broni masowego zniszczenia

Deklaracja sekretariatu Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której omawia następstwa wyścigu zbrojeń i zadania, jakie w związku z tym stoją przed światowym ruchem obrońców pokoju.

Deklaracja podkreśla, że w budżecie Stanów Zjednoczonych na rok 1951/52 preliminowano na zbrojenia ogromną sumę, która przewyższa dwukrotnie wydatki wojskowe budżetu z roku 1950/51.

We wszystkich krajach — stwierdza sekretariat — rozwinął się szeroki ruch narodowy przeciwko rosnącym ciężarom zbrojeniowym i na rzecz rozbrojenia, jako warunku zapewnienia pokoju.

Narody całego świata nie mogą pogodzić się z wyścigiem zbrojeń, który opłacają drogą ceną. Wyścig zbrojeń oznacza, że nie są budowane domy mieszkalne, że zamiast chleba i odzieży produkuje się bomby i czołgi, że nad życiem dzieci ciąży stała groźba wojny.

Wyścig zbrojeń prowadzi do pozbawienia mas ludowych praw, zdobytych w uporczywej walce przez związki zawodowe i inne organizacje, niweczy zdobycze osiągnięte w walce o wolność i godność człowieka.

Narody całego świata wiedzą, że wyścig zbrojeń zawsze prowadzi do wojny. Wiedzą one, że jedynie państwo przygotowujące agresję może odmawiać wkroczenia na drogę powszechnego rozbrojenia. Wiedzą one, że powszechne rozbrojenie jest technicznie możliwe i może być urzeczywistnione, jeśli tylko zapragną tego rządy.

Sekretariat Światowej Rady Pokoju, zgodnie z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, wzywa narody, ażeby poparły następujące żądania:

1. **całkowity zakaz wszystkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i radioaktywnej oraz wszelkich innych środków masowej zagłady,**
2. **uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy zastosował te rodzaje broni,**
3. **stopniowe i jednoczesne zredukowanie w ciągu lat 1951 i 1952 — w jednakowej proporcji od jednej trzeciej do połowy — lądowych, powietrznych i morskich sił zbrojnych,**
4. **utworzenie przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego, dysponującego wykwalifikowanymi inspektorami.**

Organ ten będzie upoważniony do kontrolowania zarówno redukcji zwykłych zbrojeń, jak i zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna, nie powinna ona ograniczać się tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale — na żądanie wspomnianego organu kontrolnego — powinna ona polegać na inspekcji, poza danymi zadeklarowanymi domniemanych sił zbrojnych, zbrojeń i produkcji zbrojeń.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią **pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął prymasa Polski

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP — Bolesław Bierut przyjął w dniu 3. 2. 1951 r. w Belwederze prymasa Polski — Stefana Wyszyńskiego. W toku rozmowy omawiano sprawy, dotyczące regulowania stosunków między Państwem a Kościołem na podstawie porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. W szczególności omówiono sprawy, związane z dokonaną stabilizacją władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Podpisanie umowy pocztowej między Polską i NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 lutego br. nastąpiło w Warszawie podpisanie umów pomiędzy Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego.

Do walki z antypolskim rewizjonizmem z odradzaniem hitleryzmu i militaryzmu w Trizonii

wzywa Polski Komitet Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Obradom przewodniczył **prof. Jan Dembowski.**

Komitet wysłuchał **sprawozdania prof. Infelda,** wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju z przebiegu obrad genewskiej sesji biura Światowej Rady Pokoju. Nad referatem prof. Infelda, który podsumował wyniki prac po Drugim Światowym Kongresie Pokoju i wskazał na dalsze zadania bojowników o pokój, postawione przez sesję genewską, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Komitet Wykonawczy PKOP przyjął rezolucję w sprawie aktualnych zadań ruchu pokoju.

Rezolucja stwierdza, że prowadzona gorączkowo przez imperialistów amerykańskich **odbudowa Wehrmachtu zmierza do przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową imperializmu przeciw narodom Europy. Rozpętana przez imperialistów i powołująca się na poparcie Watykanu antypolska kampania odwetowa w Trizonii świadczy, że te nowe prowokacje wojenne zwrócone są przeciw naszej ojczyźnie.**

Polski Komitet Obrońców Pokoju w imieniu całego społeczeństwa polskiego oraz zgodnie z uchwałami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie:

domaga się położenia kresu knowaniom amerykańskich imperialistów, odbudowujących w Trizonii niemiecką armię odwetu oraz wzniecających w Niemczech Zachodnich ognisko nowej pożogi wojennej,

żąda zaniechania antypolskiej kampanii w Trizonii przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim i przeciw polsko - niemieckiej granicy przyjaźni nad Odrą i Nysą,

wyraża swoje najgorętsze poparcie bojownikom o pokój w całych Niemczech, którzy walczą nieustępliwie o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy i wbrew prowokacjom adenauerów i schumacherów bronią przyjaźni między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną,

przesyła swe gorące pozdrowienia bojownikom o pokój we Francji, we Włoszech i w innych krajach Europy, którzy tak dobitnie zamanifestowali swoją wolę do walki o pokój w czasie ostatniego objazdu Europy przez amerykańskiego gauleitera Eisenhowera.

Polski Komitet Obrońców Pokoju solidaryzuje się z wysiłkami państw pokojowych ze Związkiem Radzieckim na czele, zmierzającymi do wykonania traktatu poczdamskiego i postanowień praskich, do likwidacji rozbicia Niemiec i udaremnienia agresji w Europie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich zwolenników pokoju w kraju, wszystkich patriotów polskich,

(Dalszy ciąg na str. 2)

W 8 rocznicę zwycięskiej bitwy

Depesza mieszkańców Gdyni do Generalissimusa Stalina

GDYNIA (PAP). — W 8 rocznicę zakończenia zwycięskiej bitwy o Stalingrad, która stała się zwrotnym momentem w dziejach drugiej wojny światowej, Miejska Rada Narodowa w Gdyni na swej sesji w dniu 3 lutego br., po uczczeniu pamięci żołnierzy radzieckich wystosowała depeszę do Generalissimusa STALINA.

W depeszy tej czytamy m. in.:

„Społeczeństwo miasta Gdyni w 8 rocznicę oswobodzenia Stalingradu — miasta-bohatera — śle Ci, towarzyszu STALIN, niezwyciężony wodzu całego postępowego świata, najserdeczniejsze pozdrowienia.

W dobie rozpętania histerii wojennej przez hitlerowskich pogrobowców, wspomaganych przez anglosaskich imperialistów, którym patronuje Watykan, w dobie remilitaryzacji Trizonii, której ostrze jest zwrócone przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, my, obywatele Gdyni — miasta portowego, mocno zniszczonego w okresie wojny — jednoczymy swe wysiłki w obronie zagrożonego pokoju wraz z kierowaną przez Ciebie, towarzyszu STALIN, wielomilionową armią bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną".

Zbiorowe dostawy zboża

Pracujący chłopi udaremniają machinacje kułaków

WARSZAWA (PAP) — Miesiąc luty jest ważnym okresem w wykonaniu planu skupu zboża na rok gospodarczy 1950-51. Po wykonaniu do 31 grudnia ub. roku zobowiązań przez znaczną część ludności wiejskiej, która dzięki temu skorzysta z obniżenia zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc., obecnie trwają dalsze dostawy zboża, indywidualne i zbiorowe.

Chłopi, sprzedający w ciągu lutego zboże państwu, by wywiązać się w terminie ze swych zobowiązań — zapłacą podatek gruntowy w wysokości 60 proc. zeszłorocznego wymiaru, unikając podwyższenia stawki do 75 proc. i ściągnięcia zaległości zbożowych jako podatku.

Z wielu miejscowości meldują o dalszych zbiorowych dostawach zboża. **110 furmanek z 8-miu gromad w gm. Wilkołaz, pow. kraśnickiego przybyło przed kilkoma dniami z orkiestrą i transparentami do gminnej spółdzielni, odstawiając ponad 22 tony zboża, dzięki czemu roczny plan gminny został przekroczony.**

W wielu wsiach chłopi, którzy wykonali już roczny plan dostaw, w dalszym ciągu sprzedają zboże do spółdzielni. **Gromada Gościszów w woj. wrocławskim, zamiast ustalonych w planie 187 ton, odstawiła zespołowo 205 ton.**

Ze sprzedażą zboża państwu zwlekają nadal jedynie niektórzy bogacze, co spotyka się z potępieniem mało i średniorolnych chłopów.

W tych dniach pracujący chłopi z grom. Wierzbowo, pow. Mrągowo, woj. olsztyńskiego, przeprowadzili w porozumieniu z Gminną Radą Narodową przymusowe omłoty u kułaka Aleksandra Dubelskiego, właściciela młyna i dwóch gospodarstw rolnych. Dubelski nie sprzedał do spółdzielni ani kilograma zboża i nawet nie przystąpił do omłotów choć znaczna jego część uległa już zniszczeniu przez gryzonie.

Otwarcie nowego teatru w Łodzi

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowego teatru łódzkiego — przy ul. Więckowskiego 15.

W uroczystości otwarcia wzięli udział: I sekretarz KŁ PZPR tow. Wojas, wiceprzewodniczący Rady Narodowej, tow. tow. Bugajski, Mikołajczykowa i Ginsbert oraz przedstawiciele Żydowskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego, które było inicjatorem budowy nowego gmachu teatralnego.

W nowym teatrze rozpoczną występy dwa teatry łódzkie — a mianowicie: Teatr Nowy oraz Państwowy Teatr Żydowski.

W najbliższym numerze „Głosu" zamieścimy obszerne sprawozdanie z tej uroczystości.

Rada Naczelna TPPR obradowała w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Marszałka Sejmu Ustawodawczego RP — Władysława Kowalskiego odbyło się w dniu 3 bm. w sali konferencyjnej Rady Państwa posiedzenie Rady Naczelnej TPPR. Posiedzenie poświęcone było omówieniu wyników Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz zadań Towarzystwa w obecnym etapie.

W okresie trwania „Miesiąca" powiększyły się szeregi Towarzystwa o 1.156.108 członków. **Obecnie łączna liczba członków Towarzystwa wynosi 4.250.525 osób.**

Referat o zadaniach Towarzystwa w roku 1951 wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego TPPR, **tow. Edward Ochab.**

Rada Naczelna poleciła Zarządowi Głównemu opracować założenia programowe Instytutu Wiedzy o Związku Radzieckim i powołać go do życia w porozumieniu z władzami państwa — do 15 września 1951 r.

Strajk kolejarzy w USA

NOWY JORK (PAP). — Strajk zwrotniczych kolejowych w Stanach Zjednoczonych rozszerzył się, obejmując 42 linie i 40 wielkich węzłów kolejowych.

Rozpoczęcie obrad I Zjazdu PCK

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 bm. rozpoczął w stolicy dwudniowe obrady I Walny Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zjazd ma na celu opracowanie nowego statutu PCK, wytyczenie działalności organizacji na najbliższy okres oraz wybór nowych władz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na obrady przybyli: przedstawiciel rządu RP, wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski, minister Zdrowia dr. Sztachelski, minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek, wiceminister Zdrowia dr. Kożusznik, wiceminister Oświaty Klimaszewski, przewodniczący SRN Albrecht oraz przedstawiciele: KC PZPR, CRZZ, ZSCh, Ligi Kobiet, ZMP i LPŻ.

Obecna jest również delegacja Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca oraz delegacje Czerwonych Krzyży Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Chiński Czerwony Krzyż nadesłał depeszę z gorącymi życzeniami dla uczestników zjazdu.

Obrady trwają.

Łódzkie Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza" zdobyły proporzec przechodni

W dniu wczorajszym w świetlicy RSW. „Prasa" odbyła się uroczystość wręczenia proporca przechodniego zwycięskiej załodze Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza" w Łodzi, która zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie w IV kwartale 1950 r. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii, rady narodowej i zw. zaw. Zabierające głos przed wręczeniem proporca — dyrektor „Książki i Wiedzy", tow. Guterman stwierdził, że do wydania w roku ub. 35 milionów książek we znacznym stopniu przyczyniła się załoga łódzka.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie proporca zwycięskiej załodze, jak również udekorowano szereg pracowników odznakami przodownika pracy.

Odznaki otrzymali: Faworska Anna, Wiehrowski Kazimierz, Piasecki Józef, Fokczyński Walerian, Olczyk Zdzisław, Chojak Teresa i Weintraub Szlama.

Wyjazd ZMP-owców do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 bm. na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wyjechała do Związku Radzieckiego 23-osobowa delegacja młodzieży robotniczej i aktywu ZMP.

„O zadaniach działaczy gospodarczych"

Historyczne przemówienie towarzysza Stalina

20 lat temu, 4 lutego 1931 r., na I Wszechzwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu Socjalistycznego, towarzysz Stalin wygłosił historyczne przemówienie „O zadaniach działaczy gospodarczych". Przemówienie to stanowi klasyczny wzór marksistowskiej analizy wytworzonej sytuacji i z genialną dokładnością określa wypływające z tej sytuacji zadania partii komunistycznej. Również i dziś przemówienie towarzysza Stalina posiada olbrzymie znaczenie zarówno dla budowniczych socjalizmu w ZSRR, jak i dla budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

Przedmiotem obrad konferencji były zadania rozwoju przemysłu radzieckiego. Było to w bohaterskim okresie pierwszej stalinowskiej pięciolatki — w okresie uprzemysłowienia kraju oraz kolektywizacji rolnictwa, kiedy w ZSRR, z woli partii Lenina-Stalina, w szybkim tempie budowano fundamenty gospodarcze socjalizmu, ostatecznie likwidowano elementy kapitalistyczne.

Ofensywa socjalistyczna wywołała zaciekły opór wszystkich wrogów władzy radzieckiej, wszystkich sił starego społeczeństwa. W tym okresie szczególnie szeroko stosowali wrogowie takie ukryte formy walki, jak szkodnictwo na polu gospodarki narodowej. Tak zwana sprawa szachtyńska ujawniła nikczemne akty szkodnictwa, dokonywane w myśl dyrektyw obcych kapitalistów — przez burżuazyjnych specjalistów w kopalniach Zagłębia Donieckiego.

W związku z tym wyszły na jaw poważne błędy i niedociągnięcia w działalności partyjnych działaczy gospodarczych, błędy, które wynikały z lekceważącego stosunku do techniki. Było to sprzeczne z polityką partii bolszewickiej i władzy radzieckiej: państwo radzieckie w szybkim tempie i w olbrzymich rozmiarach zaopatrywało gospodarkę narodową w nowoczesny sprzęt techniczny, co było nieodzownym warunkiem likwidacji zacofania techniczno-gospodarczego kraju. Technika miała decydujące znaczenie dla budowy socjalizmu. Wielu partyjnych działaczy gospodarczych uważało, że technika jest sprawą drugorzędną, za którą odpowiadać winni jedynie specjaliści. Taki stan rzeczy stwarzał całkowity brak kontroli działalności specjalistów, a tym samym sprzyjał szkodnictwu gospodarczemu.

Historyczne znaczenie przemówienia towarzysza Stalina polegało na tym, że zwróciło ono komunistycznych działaczy gospodarczych frontem do techniki, ułatwiając tym samym realizację przebudowy gospodarki narodowej ZSRR.

Zwracając się do partyjnych działaczy gospodarczych, towarzysz Stalin oświadczył:

„Czas skończyć ze zgniłym stanowiskiem niewtrącania się do wytwórczości. Czas stanąć na innym, nowym, odpowiadającym obecnemu okresowi stanowisku: wtrącać się do wszystkiego. Jeśli jesteś dyrektorem fabryki, wtrącaj się we wszystkich sprawach, wnikaj we wszystko, niczego nie pomijaj, ucz się i jeszcze raz ucz się. Bolszewicy muszą opanować technikę. Czas, już, aby bolszewicy sami stali się specjalistami. Technika w okresie rekonstrukcji decyduje o wszystkim". 1)

Ta stalinowska wytyczna stała się prawem dla partii bolszewickiej. Realizując ją, partia bolszewicka osiągnęła olbrzymie sukcesy w dziele wykuwania kadr specjalistów, oddanych bez reszty sprawie socjalizmu.

Towarzysz Stalin podkreślił olbrzymią rolę czynnika subiektywnego — umiejętności wykorzystywania przez kierowników istniejących możliwości.

„W historii państw — uczy towarzysz Stalin — w historii krajów, w historii armii, bywały wypadki, gdy istniały wszelkie możliwości powodzenia, zwycięstwa, lecz możliwości te pozostawały niewykorzystane, ponieważ kierownicy nie dostrzegali tych możliwości, nie potrafili ich wykorzystać i armie ponosiły klęskę." 2)

Analizując warunki ZSRR, Stalin wykazał, że w kraju istnieją wszystkie realne możliwości pomyślnego wykonania planów gospodarczych. A więc przede wszystkim olbrzymie bogactwa naturalne ZSRR; następnie władza radziecka, która ma chęć i siłę wykorzystania tych olbrzymich bogactw dla dobra ludu; wreszcie poparcie jakim cieszy się władza radziecka ze strony wielomilionowych mas robotników i chłopów, którzy na bazie współzawodnictwa socjalistycznego rozwijają twórczą inicjatywę i wzmagają aktywność produkcyjną.

Ponadto realną możliwość wykonania planu stwarza ustrój radziecki, wolny od nieuleczalnych chorób kapitalizmu — od kryzysów, bezrobocia, żywiołowości rynku.

Planowa gospodarka, planowa akumulacja zasobów i prawidłowy ich rozdział między poszczególne gałęzie gospodarki, pozwala państwu radzieckiemu budować przemysł na zasadach najdoskonalszej techniki i zapewnia wydajność pracy nie do pomyślenia w warunkach kapitalizmu oraz niebywałe tempo akumulacji.

Wreszcie, realna możliwość postępu gospodarczego uwarunkowana jest faktem istnienia partii komunistycznej dostatecznie zwartej i jednolitej, aby skierować wysiłki wszystkich ludzi pracy do jednego punktu, dostatecznie doświadczonej, aby nie stchórzyć przed trudnościami, zdolnej nieugięcie i konsekwentnie wcielać w życie słuszną politykę rewolucyjną, prowadzić za sobą masy.

W ten sposób w ZSRR istnieją wszystkie realne możliwości wykonania planu produkcyjnego. Ale to jeszcze nie wystarcza. Potrzebny jest — uczy towarzysz Stalin — drugi warunek: umiejętność wykorzystania tych możliwości. Aby umiejętnie je wykorzystywać trzeba stać się niepodzielnie gospodarzem swego działu pracy, rzeczywistym kierownikiem wytwórczości.

„Sprawa to oczywiście niełatwa — mówi towarzysz Stalin — lecz najzupełniej możliwa do przezwyciężenia. Nauka, doświadczenie techniczne, wiedza — wszystko to są rzeczy do zdobycia. Dziś ich nie ma, jutro będą. Rzeczą główną jest tutaj to, by mieć gorące bolszewickie pragnienie opanowania techniki, opanowania nauki wytwórczości". 3)

Tak więc, olbrzymią rolę w dziele zwycięstwa socjalizmu odgrywa czynnik subiektywny, jakim jest gorące bolszewickie pragnienie wykorzystania wszystkich istniejących możliwości.

Towarzysz Stalin podkreślił wyjątkową rolę, jaką odgrywa ten czynnik w dziedzinie osiągnięcia szybkiego tempa rozwoju gospodarki. Odpowiadając na pytania, czy nie można nieco zwolnić tempa rozwoju gospodarki radzieckiej, Stalin podkreślił z całym naciskiem, że zagadnienie tempa jest zagadnieniem życia i śmierci ZSRR. Zwolnić tempo — znaczy pozostać w tyle. A ci, co pozostają w tyle, są bici. Wilcze prawo kapitalizmu polega na tym, aby bić i ujarzmiać zacofanych i słabych. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że wyzwolone spod jarzma kapitału masy pracujące ZSRR nie chcą znaleźć się ponownie w jarzmie wyzyskiwaczy. Dlatego też, dla zapewnienia swej niezawisłości, ZSRR — pierwszy kraj socjalizmu — powinien w najkrótszym czasie zlikwidować swe zacofanie gospodarcze, rozwinąć bolszewickie tempo budowy socjalistycznej gospodarki.

Szybkiego tempa wymagają nie tylko zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR, lecz również zobowiązania wobec proletariatu całego świata.

„Musimy — mówił towarzysz Stalin — posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata, patrząc na nas, mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja ojczyzna — oni dokonują swego dzieła, naszego dzieła — dobrze — poprzemy ich przeciw kapitalistom i rozniecimy płomień rewolucji światowej". 4)

Przemówienie towarzysza Stalina tchnie głębokim optymizmem, bezgraniczną wiarą w zwycięstwo socjalizmu, niezłomnym przekonaniem o sile bolszewików. To właśnie w tym historycznym przemówieniu padły wspaniałe słowa Stalina:

„Nie ma takich twierdz, których bolszewicy nie mogliby zdobyć. Rozwiązaliśmy szereg nadzwyczaj trudnych zadań. Obaliliśmy kapitalizm. Zdobyliśmy władzę. Zbudowaliśmy potężny przemysł socjalistyczny. Skierowaliśmy średniaka na drogę socjalizmu. To, co jest najważniejsze z punktu widzenia budownictwa, tośmy już zrobili. Pozostało nam nie wiele: poznać technikę, opanować naukę. I gdy dokonamy tego, rozwinie się u nas takie tempo, o jakim w tej chwili nie śmiemy nawet marzyć. I dokonamy tego, jeśli naprawdę zechcemy!" 5)

Słowa wielkiego stratega rewolucji znalazły wspaniałe potwierdzenie w toku dalszego rozwoju ZSRR. Krocząc niezachwianie wskazaną przez Stalina drogą, przestrzegając niezłomnie wskazań Stalina, bolszewicy z powodzeniem opanowali technikę, posunęli ją w ogromnym stopniu naprzód. Pod kierownictwem partii bolszewickiej ZSRR przeistoczył się w potężne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe, w kraj przodującej techniki i kultury.

Jedynie dzięki potężnej, zbudowanej w niebywale szybkim tempie, bazie materialno-technicznej, Związek Radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i imperialistyczną Japonią. Jedynie dzięki ścisłemu stosowaniu stalinowskich wskazań, dotyczących tempa budownictwa przemysłowego, kraj radziecki w niezwykle krótkim czasie zlikwidował ciężkie skutki wojny i okupacji, wykonał z powodzeniem powojenny plan pięcioletni i zwycięsko kroczy drogą, wiodącą do komunizmu.

W. DOROSZEW

Laureat Nagrody Stalinowskiej

1) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. Książka i Wiedza. 1949 r. str. 336,

2) Tamże, str. 329.

3) Tamże str. 334.

4) Tamże str. 335.

5) Tamże str. 336.

Zgon wicepremiera Ludowej Korei

PEKIN (PAP). — Radio Phenian podaje komunikat KC Koreańskiej Partii Pracy, Zjednoczonego Frontu Demokratycznego i naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej donoszący, że dnia 31 stycznia zmarł wicepremier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, minister przemysłu, członek Biura Politycznego KC Partii Pracy, dowódca frontu, członek Komitetu Wojennego, oddany przyjaciel i towarzysz broni Kim Ir Sena — Kim Czak.

Irena Joliot-Curie - doktorem honoris causa U. J.

WARSZAWA (PAP). — W uznaniu wielkich zasług dla rozwoju nauki, wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał prof. Irenie Joliot-Curie dyplom doktora honoris causa.

Nauczyciele szkół TPD obradują

W dniu wczorajszym rozpoczęły się dwudniowe obrady nauczycieli szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi. Konferencję zorganizował Zarząd Główny TPD w trosce o podniesienie poziomu nauki.

Referat na temat „Podstawowe zagadnienia wychowawcze szkół TPD" wygłosił tow. Nikielski, który m. innymi podkreślił:

— „Podstawowym zadaniem szkoły TPD jest wychowywać i uczyć w oparciu o materialistyczny pogląd na świat, o naukę marksistowsko-leninowską. Dlatego też doniosłą jest rola szkół TPD, jako szkół awangardowych w okresie przebudowy naszego szkolnictwa, musimy bowiem dać naszemu Państwu Ludowemu szeregi nowych, świadomych ludzi, których zadaniem będzie kontynuowanie prac rozpoczętych w Planie 6-letnim".

Na to samo zagadnienie zwracali uwagę dyskutanci, stwierdzając, że do dzieła wychowania nowego człowieka należy wciągnąć jak najszerszy aktyw nauczycielski, komitety rodzicielskie oraz organizacje młodzieżowe ZHP i ZMP. (Gw.)

II sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Doniosłe zagadnienia gospodarki komunalnej, zdrowotności publicznej i mieszkaniowej na porządku obrad

8 bm. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Komun., ul. Wólczańska 5, zbiera się na drugą tegoroczną sesję **Rada Narodowa m. Łodzi.** Na porządku obrad znajduje się szereg spraw doniosłej wagi dla naszego miasta.

M. in. złożone zostaną sprawozdania **z prac komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** oraz przedstawione będą Radzie do zatwierdzenia plany pracy wszystkich komisji na I kwartał br.

Ponadto Rada ustali **plan gospodarczy na r. 1951 dla stacji sanitarno - epidemiologicznej**, jak również omówi sprawę **wyborów komitetów blokowych**, które mają do spełnienia poważne zadania w dziedzinie dalszej poprawy warunków komunalnych i sanitarnych naszego miasta.

W czasie sesji dokonane zostaną również uzupełniające wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi.

Udział w obradach mogą brać również przedstawiciele społeczeństwa — nie będący członkami Rady. W tym celu Prez. R. N. rozesłało zaproszenia do wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Obywatele, pragnący wziąć udział w obradach winni postarać się o zaproszenia w swych organizacjach politycznych, radach zakładowych czy terenowych organizacjach społecznych i młodzieżowych.

Zbrodniczy wyrok na 7 Murzynów z Martinsville

wywołał oburzenie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Czterech spośród siedmiu skazanych na śmierć Murzynów z Martinsville zginęło w piątek na krześle elektrycznym w stolicy stanu Wirginia — Richmond. Egzekucja trzech pozostałych ofiar „sprawiedliwości" amerykańskiej wyznaczona została na 5 bm.

Siedmiu Murzynów z Martinsville skazanych zostało na śmierć przez sąd stanu Wirginia w 1949 roku, pod oskarżeniem rzekomego popełnienia gwałtu na białej kobiecie. Depesze protestacyjne przeciwko wyrokowi nadeszły do Waszyngtonu m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz od grupy wybitnych uczonych radzieckich.

W przeddzień wykonania wyroku na czterech spośród skazanych odbyły się **demonstracje protestacyjne** przed siedzibą władz stanowych w Richmond i przed Białym Domem w Waszyngtonie.

Kongres obrony praw obywatelskich, związki zawodowe i inne organizacje, które wystąpiły w obronie skazanych, wniosły jeszcze w piątek petycję do ONZ domagającą się interwencji Narodów Zjednoczonych u rządu USA. Petycja ta stwierdza, że władze amerykańskie dopuściły się zbrodni ludobójstwa.

Murzyni ze stanu Wirginia — podkreśla petycja — skazani zostali na śmierć z powodu swego koloru skóry, nie zaś z powodu swego rzekomego nieudowodnionego im przestępstwa. Wyrok jaki zapadł w ich sprawie jest przejawem faszyzmu amerykańskiego.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech Zachodnich uwalniani są hitlerowscy zbrodniarze wojenni.

Na marginesie

Śladami Forrestala

Jest w USA spora grupa ludzi, którzy zawodowo, za odpowiednim wynagrodzeniem — zajmują się szerzeniem i podsycaniem histerii wojennej oraz związanych z tą chorobą nastrojów panicznych. Do rzędu tych „specjalistów" należy niejaki Steelman ze sztabu „doradców" Trumana, jak również tzw. „szefowie obrony cywilnej" — Wodsworth i Caldwell.

Panowie ci wygłosili w tych dniach wspólną pogadankę radiową, udzielając wystraszonym słuchaczom wskazówek na wypadek „nalotu atomowego". Zapewniając na wstępie, że „amerykańska obrona przeciwlotnicza przeciwstawi się każdemu atakowi", prelegenci wzywali ludność, by w razie „alarmu", nie uciekała z miast, lecz pozostała na miejscu, wykazała „odwagę i zdecydowanie" i wypełniła należycie swe „obowiązki".

Żadne ataki i alarmy lotnicze Stanom oczywiście nie grożą, nikomu, bowiem się nie śni dokonywać nalotów na Nowy Jork, Waszyngton, czy San Francisco. Amerykańscy podżegacze wojenni po prostu straszą swych współobywateli tym, co sami chowają w zanadrzu, snując obłędne plany podboju świata drogą rzezi, mordów i zniszczeń.

W krajach miłujących pokój, wszędzie, gdzie nie rządzi dolar, występy różnych steelmanów i caldwellów były by oczywistą niemożliwością, a każdy kto ośmieliłby się rozniecać psychozę wojenną, znalazłby się szybko za kratami więziennymi lub w szpitalu psychiatrycznym.

Ale w kraju, gdzie władcą jest pieniądz, a jego naczelnym pełnomocnikiem — Truman, awanturnicy, podżegacze i szerzyciele wszelakich „alarmów" czują się w swoim „żywiole". I dlatego usiłują ogłupiać i straszyć naród amerykański.

B. D.

Zdecydowany protest narodu chińskiego

przeciwko przyjęciu przez ONZ oszczerczej rezolucji USA

PEKIN (PAP). — Tutejszy „Dziennik Ludu" piętnuje oszczerczą rezolucję amerykańską, przyjętą w ONZ wskutek machinacji imperialistów amerykańskich.

Fakt ten — pisze dziennik — świadczy o tym, że imperialiści amerykańscy zamknęli całkowicie drogę do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i innych doniosłych problemów dotyczących Azji. Świadczy on o tym, że imperializm amerykański wykorzystał już organizację Narodów Zjednoczonych w charakterze narzędzia rozpętywania nowej agresji. Naród chiński protestuje kategorycznie przeciwko takiemu postępowaniu.

Rząd chiński i cały naród chiński dążyły zawsze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i zawsze występowały na rzecz przywrócenia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Jednakże imperialiści amerykańscy nie tylko odrzucili arbitralnie propozycje naszego rządu i propozycje 12 krajów, lecz zmusili również swych satelitów do przyjęcia swojej oszczerczej rezolucji, wymierzonej przeciwko narodowi chińskiemu.

Dziennik przypomina fakt, że dnia 30 stycznia przeciwko tej rezolucji głosowały m. in. Hindustan i Burma, a od głosowania powstrzymały się Egipt, Indonezja, Pakistan, Szwecja i Syria.

Nawet zresztą te państwa, które głosowały za oszczerczą rezolucją, wymierzoną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, nie popierają szczerze awantury amerykańskiej skazanej na fiasko. Głosowały one za rezolucją pod silnym naciskiem, któremu towarzyszyły zamaskowane próby zastraszenia.

Artykuł kończy się słowami: **„Swoją zdecydowaną akcją naród chiński udaremni wszystkie agresywne plany imperializmu amerykańskiego".**

Dożywocie i kary długoletniego więzienia

dla b. obszarników — sabotażystów i szpiegów z PNZ

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 bm. wojskowy sąd rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy byłych obszarników, którzy opanowawszy naczelne stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich, uprawiali sabotaż gospodarczy i szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni: **Maringe Witold, Englicht Władysław i Papara Kazimierz skazani zostali na dożywotnie więzienie.**

Oskarżeni: **Kempisty Lucjusz — na 15 lat więzienia.**

Oskarżeni: **Potworowski Andrzej i Sommer Feliks — na 12 lat więzienia.**

Oskarżony **Ślaski Ludwik — na 10 lat więzienia.**

Ponadto w stosunku do wszystkich oskarżonych sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa.

Oskarżonym: Kempistemu, Potworowskiemu, Ślaskiemu i Sommerowi sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztowania.

Apel Polskiego Komitetu Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

aby budzili czujność naszego społeczeństwa wobec niebezpieczeństwa hitleryzmu w Trizonii,

krzewili wśród wszystkich obywateli głębokie przywiązanie do naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako opoki naszej niepodległości,

pogłębiali w naszym społeczeństwie uczucia sympatii i całkowitą solidarność z Niemiecką Republiką Demokratyczną, zrozumienie doniosłości jej walki przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym oraz wysiłków całego obozu pokoju, zmierzających do stworzenia jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Komitet wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce do wzmożenia ofiarności i wysiłków, by wykonać nasze plany produkcyjne w mieście i na wsi, podnieść wydajność pracy, zwiększyć oszczędność, — by zrealizować wielkie zadania drugiego roku Planu 6-letniego i w ten sposób podnieść dobrobyt narodu, wzmóc polityczną, gospodarczą i kulturalną siłę Polski Ludowej.

Wobec prowokacji amerykańskich podżegaczy wojennych, zagrażających wolności i życiu narodów Europy, **obowiązkiem każdego Polaka który ponad wszystko ceni wolność i niepodległość ojczyzny, jest nie szczędzić sił, by zwiększyć nasz wkład narodowy do dzieła światowego obozu pokoju,** którego potężniejące z dnia na dzień siły zdołają pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata i zapewnić ludzkości pokój na całym świecie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich patriotów polskich do jeszcze mocniejszego zwarcia swej jedności we froncie narodowym, w imię dobra ojczyzny i pokojowej współpracy między narodami.

Komitet omówił następnie przebieg zbiórki darów dla dzieci koreańskich i stwierdził, że zbiórka stała się akcją o zasięgu wielomilionowym i ujawniła niezliczone przykłady wzruszającej ofiarności ze strony robotników, chłopów, inteligencji, kobiet i młodzieży.

Według niepełnych danych napłynęło około miliona 700 tysięcy darów oraz złożono do 1 lutego br. ponad 6 milionów zł. na dzieci koreańskie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża gorące podziękowanie wszystkim bojownikom o pokój, którzy swą ofiarnością i poświęceniem przyczynili się do olbrzymiego rozmachu tej akcji.

Ze sportu

Polska zdobywa srebrny medal w slalomie kobiet

POIANA-STALIN (PAP). — **W trzecim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata Polska zdobyła srebrny medal w slalomie specjalnym kobiet, w którym Grocholska zajęła drugie miejsce po Moserowej CSR. Doskonale wypadły również pozostałe zawodniczki polskie, zajmując trzy miejsca w pierwszej siódemce.**

Komunikat ZŁ ZMP

Dziś o godz. 10, w sali teatru „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej 233, odbędzie się uroczystość wręczenia nagród młodzieżowym przodownikom pracy w Łodzi.

Program uroczystości przewiduje przemówienie przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Chabelskiego, wręczenie proporczyków, dyplomów i nagród przodującym zespołom i przodownikom pracy oraz część artystyczną.

ZARZĄD ŁÓDZKI ZMP.

Uliczna sprzedaż węgla

W dniu jutrzejszym sprzedaż węgla z wozów odbywać się będzie w następujących punktach naszego miasta: **od godz. 9 rano:** na ulicy Mrocznej przy Limanowskiego, Profesorskiej przy Zgierskiej, Przyrodniczej przy Biegańskiego, Wapiennej przy Srebrzyńskiej, Gęsiej przy Łagiewnickiej, Strykowskiej róg Rogowskiej, Magistrackiej przy Nowotki, Strykowska-Bloki, Janiny przy Felsztyńskiego; **od godz. 15:** na ulicy Łęczyckiej przy Poznańskiej, Rolniczej przy Kominowej, Ruchliwej przy Widnej, Wólczańskiej przy Pabianickiej, Mierzejowej przy Ciechocińskiej.

Komitety zakładowe walczą z alkoholizmem

Korespondent nasz, Jerzy Kaniowski z ZPB im. Harnama, nadesłał list następującej treści:

„Przy ul. Zachodniej Nr 21 mieści się restauracja, która świetnie prosperuje, ponieważ w okolicy nie ma w ogóle zakładu zbiorowego żywienia. Prawie każdego wieczora rozlegają się stamtąd donośne odgłosy pijackich kłótni i wrzasków, zakłócających ciszę i spokój publiczny. Dlatego żądamy jak najrychlejszej likwidacji knajpy, a na jej miejscu proponujemy uruchomić uspołeczniony punkt zbiorowego żywienia. Tego rodzaju placówka przydałaby się bardzo ze względu na znajdujące się w pobliżu zakłady pracy — ZPB im. Marchlewskiego oraz Woj. Radę Narodową".

List J. Kaniowskiego nie jest głosem odosobnionym. Obywatele naszego miasta nieraz już zwracali uwagę na podobne fakty.

W trosce o zdrowie ludzi pracy, mając na względzie dobro najszerszych rzesz, Prezydium Rady Narodowej w Łodzi wydało zakaz sprzedaży alkoholu w dni wypłat, w dni przedświąteczne i świąteczne. Jednak same rozporządzenia, choćby najbardziej słuszne nie zlikwidują ostatecznie plagi pijaństwa, jeśli całe społeczeństwo nie weźmie żywego i aktywnego udziału w akcji tępienia alkoholizmu. Do walki tej przystąpić muszą również wszystkie zakłady pracy i instytucje.

O tym, że niektóre zakłady pracy **już rozpoczęły skuteczną walkę z pijaństwem**, świadczą następujące fakty: w **ZPB im. Stalina** wyłoniony został specjalny komitet do walki z alkoholizmem. Do zadań jego należy m. in. urządzanie odpraw i pogadanek, obrazujących skutki używania alkoholu. Komitet wciągnął do współpracy aktyw związkowy oraz kobiecy w swych zakładach. Na każdym zebraniu społecznych organizacji w tych zakładach zwraca się uwagę na konieczność walki z pijaństwem. **Nie zapomniano również o propagandzie poglądowej.** Na ścianach sal w widocznych miejscach rozmieszczono plakaty, ostrzegające przed wypadkami, których przyczyną jest pijaństwo. Kiedy pewnego razu dwóch robotników przyszło do pracy w stanie nietrzeźwym, zwołano specjalne zebranie grupy związkowej i otwarcie napiętnowano ich, jako szkodników. **Forma publicznego potępienia** okazała się bardzo skuteczna.

Równie energicznie **działa komitet do walki z alkoholizmem w ZPB im. Dzierżyńskiego.** Każdy robotnik otrzymał broszurkę, omawiającą skutki pijaństwa. Mężowie zaufania i kierownicy grup związkowych przeprowadzają indywidualne rozmowy na temat szkód, które wyrządzają Państwu i społeczeństwu pijacy. W ciągu jednego tygodnia **przedstawiciel PCK** nadawał przez rozgłośnię fabryczną kilkuminutowe **pogadanki o szkodliwości alkoholu dla zdrowia.** Natomiast zupełnie **zaniedbano akcję walki z alkoholizmem w ZPB im. 1 Maja.** Do tej pory nie powołano tam specjalnego komitetu. Akcję całkowicie oddano w ręce rady kobiecej, która dopiero teraz zamierza przystąpić do pracy i zorganizować komitet.

A sprawa jest ważna. Należy natychmiast wziąć się do pracy, prowadzić pogadanki uświadamiające, piętnować notorycznych pijaków, toczyć systematycznie walkę z przyczyniającą tyle szkody — plagą alkoholizmu.

S. Gw.

Niejednolite ceny obiadów

Ostatnio w placówkach zbiorowego żywienia Łódzkich Zakładów Gastronomicznych pobierane są oddzielne dopłaty za chleb, podawany do obiadu. W ten sposób obiad dla osób, korzystających z chleba, kosztuje tam 3,10 zł. Tymczasem podobne obiady w stołówkach PSS — kosztują wraz z chlebem tylko 3 zł.

Kierownictwo ŁZG i PSS winno dojść do porozumienia w tej sprawie, doprowadzając do ustalenia **jednolitych cen za obiady klubowe.** (r.)

Gospodarowanie wodą w przemyśle będzie zracjonalizowane

W związku z realizacją uchwały Prezydium Rządu, dotyczącej poprawy warunków sanitarnych w naszym mieście, utworzona została komisja dla badania gospodarki wodą w przemyśle łódzkim. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele KW i KŁ PZPR, Prezydium Rady Narodowej, przedstawiciele centralnych zarządów przemysłu oraz rzeczoznawcy, wybrani spośród najlepszych fachowców w tej dziedzinie.

Wczoraj grupa 20 rzeczoznawców przystąpiła do badania istniejących w zakładach możliwości zaopatrywania ich w wodę, urządzeń wodociągowych i stopnia ich wykorzystania. W styczniu br. wszystkie zakłady pracy w naszym mieście otrzymały również ankiety na ten sam temat, zredagowane przez komisję. Jednak nadesłane do tej pory odpowiedzi nie wyczerpują całokształtu zagadnienia. Dlatego przystąpili do pracy rzeczoznawcy, którzy po stwierdzeniu stanu faktycznego będą udzielali kierownictwu zakładów odpowiednich instrukcji, zmierzających do umożliwienia jak najracjonalniejszego wykorzystania istniejących na ich terenie urządzeń wodociągowych.

Dzięki temu zakłady pracy będą mogły uruchomić wszystkie posiadane przez nie urządzenia wodociągowe, a tym samym zostanie znacznie odciążona miejska sieć wodociągowa. Pozwoli to przyłączyć do sieci miejskiej większe ilości domów mieszkalnych. (m.)

Czytelnicy piszą

Wódka w butelkach od lemoniady

Niedawno wydane zostało zarządzenie, zabraniające sprzedaży alkoholu m. in. w dni świąteczne Zarządzenie to jednak nie wszędzie bywa przestrzegane. Np. 7 stycznia br. (niedziela) w restauracji PSS Nr. 8 przy ul. Kilinskiego podawano „gościom" wodkę w butelkach od lemoniady.

E. JUTKIEWICZ.

OD REDAKCJI: Sprawa jest wprost niewiarygodna. Winni zasłużyli na jak najsurowszą karę. Powołane władze niechybnie wyjaśnią publicznie podany przez autora listu fakt.

Ciemności pozostały

Na ulicę Górniczą zwieziono swego czasu słupy dla przeprowadzenia instalacji elektrycznej. Słupy zostały wkopane, jednak o przeciągnięciu przewodów z ulic poprzecznych zapomniano. I ulica nasza wciąż tonie wieczorami w ciemnościach.

S. GŁOWACKI.

OD REDAKCJI: Obowiązkiem Oddziału Oświetleniowego Ulic jest dokończyć bez zwłoki rozpoczęte prace instalacyjne.



Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi prowadzi kursy robót ręcznych dla swych członkiń.
Na zdjęciu: członkinie Ligi Kobiet — gospodynie domowe, uczestniczki kursu, który prowadzi instruktorka J. Klaudelowa.

Załatwianie skarg i zażaleń ulegnie dalszemu usprawnieniu

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi obecnie rozszerza znacznie zakres przyjmowania skarg i zażaleń od obywateli. W związku z tym wszyscy **kierownicy wydziałów Prezydium, jak również dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich przyjmować będą każdego poniedziałku od godz. 17 do 19 wszystkich zgłaszających się z zażaleniami obywateli.** Bezpośrednie porozumienie się z kierownictwem danych wydziałów czy przedsiębiorstw pozwoli szybciej załatwić wiele spraw, natomiast członkowie Prezydium RN zajmą się zagadnieniami istotnie ważnymi dla ogółu mieszkańców.

Rzecz prosta, że każdy obywatel będzie mógł szybciej załatwić swą sprawę, zgłaszając się bezpośrednio do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej. Jednakże jeśli z tych lub innych względów pragnie rozpatrzenia sprawy przez Prezydium Rady Narodowej, winien się zgłaszać do kierownictw resortowych wydziałów.

Wprowadzenie tych udogodnień w rozpatrywaniu skarg i zażaleń przyczyni się do podniesienia stylu pracy agend miejskich, do szybszego i więcej życiowego załatwiania wszelkich spraw. Spotka się to niewątpliwie z uznaniem ze strony najszerszych mas mieszkańców naszego miasta.

Młodzieżowe kino objazdowe

W tych dniach rozpoczęło pracę **pierwsze na terenie naszego województwa, młodzieżowe kino objazdowe,** którego obsługę stanowi wyłącznie **młodzież ZMP-owska.** Będzie ono przybywało z seansami do wszystkich spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów **na terenie powiatów: piotrkowskiego, radomszczańskiego, łaskiego i sieradzkiego.**

W ciągu bm. kino odwiedzi **24 miejscowości,** wykorzystując każde popołudnie w dni powszednie na seanse dla ludności wiejskiej. Załoga zobowiązała się ponadto **do urządzania specjalnych poranków dla młodzieży szkolnej w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.**

Masarnia drobiu

Zakład Rejonowy Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej uruchomi w marcu rb. w naszym mieście pierwszą **wytwórnię smacznych wędlin z drobiu** W nowocześnie zaopatrzonej masarni, posiadającej wszelkie odpowiednie urządzenia oraz chłodnię, produkować się będzie kiełbasy, pasztety oraz wędzone gąski. Wyroby te rozprowadzane będą za pośrednictwem sieci sklepów detalicznych PSS i MHD.

Obecnie prowadzone są przygotowania do uruchomienia tej placówki. (m.)

Koło TPPR w Gazowni

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gazowni skupia w swych szeregach 170 członków, w większości spośród robotników załogi.

— Koło nasze **popularyzuje osiągnięcia gospodarcze i kulturalne ZSRR** — oświadcza członek zarządu, **Mieczysław Zieliński.** — Naszą załogę najbardziej zainteresowały odczyty o rozwoju gazownictwa w ZSRR oraz o radzieckich kobietach. Robotnicy nasi poznali dobrze metody pracy robotników gazowni w Związku Radzieckim, których osiągnięcia mogą być wzorem i przykładem dla naszej załogi.

Członkowie koła studiują z zapałem życiorys Wielkiego Wodza mas pracujących — Józefa Stalina — stwierdza sekretarz, Marian Walisiak.

— Prowadzimy w świetlicy **„kącik przyjaźni"**, urządzający co pewien czas wystawy książek i prasy radzieckiej. Wydawane są specjalne numery gazetek ściennych, poświęcone historycznym wydarzeniom, jak rocznicy Rewolucji Październikowej i urodzin Generalissimusa J. Stalina. Organizujemy w związku z tym uroczyste akademie, w których udział bierze cała załoga. **Koło prenumeruje „Wolność", „Nowe Czasy", „Prawdę",** jak również radzieckie pisma ilustrowane.

Przed pół rokiem zarząd koła postawił sobie za zadanie zorganizowanie kursu języka rosyjskiego. Zgłosiło się 50 robotników. Na przeszkodzie w tworzeniu tego kursu stanął brak funduszów na opłacenie nauczycieli. Zarząd koła TPPR zwrócił się o pomoc w tej sprawie do Grodzkiego Zarządu TPPR.

* * *

Koło TPPR przy Gazowni wiele uczyniło w zakresie popularyzowania osiągnięć bratnich narodów ZSRR. Lecz **zarząd koła popełnił także szereg błędów,** które między innymi nie pozwoliły w ciągu 6 miesięcy zorganizować kursu języka rosyjskiego. Napotykając przy tym na trudności, nie zwrócił się do organizacji partyjnej o pomoc. Inny błąd — to brak planu w pracy zarządu koła, prowadzącego robotę „akcyjną", związaną z historycznymi rocznicami, przypadającymi co pewien okres czasu. Natomiast zarząd zapomniał n. p. o tym, że do tej pory dwie trzecie członków nie posiada nowych legitymacji.

Organizacja partyjna przy Gazowni powinna zaprosić na posiedzenie egzekutywy członków zarządu koła TPPR, aby zapoznać się z trudnościami, na które Zarząd napotyka w swej pracy i udzielić mu rady oraz pomocy dla ich usunięcia.

(raw.)

I ogólnokrajowy zjazd endokrynologów polskich

W ramach ogólnopolskich przygotowań do I. Kongresu Nauki Polskiej, w dniach od 3—6 bm. odbywa się I Zjazd Endokrynologów Polskich, na który przybyły delegacje zagraniczne — radziecka, czeska i węgierska. Spodziewany jest również przyjazd delegacji z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji radzieckiej wchodzą: prof. Bohomolec, kierownik Instytutu Patofizjologii w Kijowie oraz prof. Wasiliewa, dyr. Centralnego Instytutu Endokrynologii w Moskwie.

Obrady rozpoczęły się odczytem prof. dr. Artura Bera pt.: „Endokrynologia, a współczesna biologia", w którym omówiony został stosunek endokrynologii do nowej, twórczej biologii darwinowskiej oraz do nerwizmu Pawłowa.

Endokrynologia jest nauką o gruczołach wydzielania dokrewnego. Łączy ona różne dziedziny medycyny, a wchodzi również w zakres nauk agrobiologicznych. Na zjeździe, który rozpoczął swe obrady w dniu wczorajszym omawiane są zwłaszcza zagadnienia leczenia chorób tarczycy, schorzeń gruczołów płciowych, cukrzycy itp.

Zradiofonizowany ośrodek szkolenia zawodowego pocztowców

Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie zradiofonizowanego ośrodka szkolenia zawodowego Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów przy ul. Piotrkowskiej 61. Ośrodek otrzyma odbiornik „Aga", mikrofon oraz sześć głośników.

Należy podkreślić, że osiągnięcie to zawdzięcza ośrodek zrealizowaniu zobowiązania słuchaczy, którzy dla uczczenia rocznicy urodzin towarzysza Stalina postanowili zradiofonizować ośrodek. Wszystkie roboty z tym związane zostały wykonane gospodarczym sposobem przez słuchaczy po godzinach nauki. W pracach tych wyróżnili się: **Henryk Sokołowski z Gdańska, Franciszek Mikłasz, Stanisław Brudziński i Marian Nasiadko z Olsztyna, Kazimierz Neuman z Poznania, Józef Szymczak z Łodzi.**

Ośrodek łódzki jest pierwszym zradiofonizowanym ośrodkiem szkolenia pocztowców. **Słuchacze tutejsi wezwali uczestników kursów pocztowych i telekomunikacyjnych w całym kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.**

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 4 lutego 1951r

6.55 Progr. dnia. 7.00 Muzyka, 8.00 DZIENNIK. 8.20 Muzyka popularna. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „Mięsopusty, zapusty" — aud. w opr. Wł. Błachuta. 9.45 (Ł) „Wieś tańczy i śpiewa". 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów", 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 13.00 „Historia ruchu robotniczego", 13.15 „Czas wolny od pracy spędzamy w świetlicy". 13.25 (Ł) Muzyka. 13.45 (Ł) Felieton tygodniowy. 14.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej". 14.20 Piosenki w wyk. Chóru Eryana. 14.40 Aud. oświatowa z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki". 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Kogutki" słuchow. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 II fragm. powieści R. Sasuly. 16.35 „Melodie świata". 17.00 DZIENNIK, 17.20 Koncert Chopinowski, 17.50 „Tartarin z Tarasconu" — słuchowisko. 19.00 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 20.00 DZIENNIK. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Eterek", 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry PR. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe, 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Muzyka.

DZIEŃ ŁODZI

ARTYŚCI I LITERACI — DZIECIOM KOREAŃSKIM

Dzisiaj, o godz. 12 w sali Robotniczego Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej 68 „Artos" organizuje imprezę artystyczną, w której udział biorą: Genowefa Bilińska, Jadwiga Kenda, Helena Dej, Ryszard Frachowicz, Leszek Mikułowski, Michał Śląski i Ryszard Wojciechowski. Słowo o pokoju wygłosi literat Stanisław Piętak. Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla dzieci koreańskich.

O godz. 16 w sali teatru „Osa" przy ul. Traugutta 1, wystąpi zespół teatru: Małgorzata Derdzianka, Maria Górecka, Zofia Jamry, Eugenia Sutt, Henryk Bielecki, Bronisław Darski, Janusz Golc, Józef Sołtys, Janusz Ściwiarski, Tadeusz Sutt, Henryk Szwajcer, Jerzy Tyczyński, Słowo wstępne wygłosi Igor Sikirycki. Przedsprzedaż biletów na obie imprezy w Łódzkim Komitecie Obrońców Pokoju, ul. Traugutta 18.

O godz. 11 w sali Teatru im. Jaracza odbędzie się wielki koncert z udziałem orkiestry Polskiego Radia oraz solistów. Artyści teatru: Krystyna Królikiewicz, Seweryn Butrym i Ryszard Barycz recytować będą utwory poetyckie.

PORANEK W FILHARMONII

Dzisiaj o godz. 12 w Filharmonii odbędzie się koncert muzyki Mozarta. Jako soliści wystąpią: Bolesław Woytowicz i Maksymilian Zimoląg.

CIEKAWY ODCZYT

Zarząd Woj. Tow. Wiedzy Powszechnej urządza jutro o godz. 18 w sali teatru „Melodram" interesujący odczyt pt. „Rozwój naukowego światopoglądu", który wygłosi dyrektor Departamentu Min. Oświaty dr. Stefan Kałuski.

REJESTRACJA INSTRUKTORÓW ŚWIETLICOWYCH

Instruktorzy artystyczni, zatrudnieni w świetlicach robotniczych do dnia 10 bm. winni zarejestrować się w Klubie Instruktorów Artystycznych przy ORZZ. Po upływie tego terminu instruktorzy, niezarejestrowani w Klubie, będą pozbawieni uprawnień do prowadzenia zespołów robotniczych.

KOMUNIKAT SŁUŻBY POLSCE

Komenda Miejska „SP" podaje do wiadomości, że junacy urodzeni w roku 1933 podlegają obowiązkowi stawiennictwa w komisji kwalifikacyjnej „SP" — w lutym br. Winni oni okazać świadectwo urodzenia oraz dowód osobisty z fotografią, stwierdzający zawód i wykształcenie junaka. Junacy, którzy są jedynymi żywicielami rodziny, winni przedstawić komisji zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia osoby, pozostającej na utrzymaniu junaka i wyciąg ewidencyjny z Prezydium Rady Narodowej — Urząd Ewidencji Ludności — o stanie rodzinnym ubiegającego się o odroczenie terminu służby w brygadzie PO „SP".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

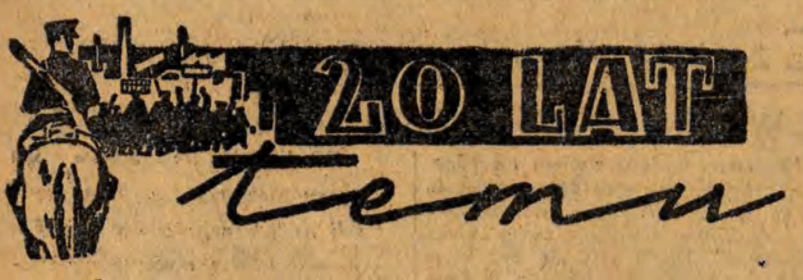
Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25, Aleja Kościuszki 48.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

TEATRY i KINA

IM. JARACZA — godz. 15 — „Rodzina", godz. 19 — „Pan Geldhab".
POWSZECHNY — godz. 15.30 i 19.15 „Przyjaciele".
NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo"
OSA — godz. 16 — „Artyści „Osy" — dzieciom Korei", godz. 19.30 „Złote niedole".
LUTNIA — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI godz. 19.15 „Rodzina".
ARLEKIN — nieczynny.
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi".

ADRIA — „Nikt nic nie wie", godz. 14, 16, 18, 20, por. 12.
BAJKA — nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Pierwszy start" godz. 13, 15.30, 18, 20.30, por. 10.30.
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 551", PKF Nr 6-51, „Nauka i Technika Nr 2-51", „Świat młodych Nr 4-50", „W gościnnym kraju", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. godz. 16, 18, 20.
HEL — nieczynne z powodu remontu.
MUZA — „Za siedmioma górami",
POLONIA — „Pierwszy start", godz. 16, 18.30, 21, por. 11.
PRZEDWIOŚNIE — „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20, por. 11.
REKORD — „Pieśń tajgi", godz. 14, 16, 18, 20.
ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany", godz. 14, 16, 18, 20.
ROMA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18, 20, por. 11.
STYLOWY — „Tchórz", godz. 14. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Pustelnia Parmeńska" II ser., godz. 14, 16, 18, 20.
TATRY — „Hrabia Monte Christo" I ser., godz. 16, 18, 20, por. 11.30.
WISŁA — „Mongolia w ogniu", godz. 13, 15.30, 18, 20.30, por. 10.30.
WŁÓKNIARZ — „Kobieta wyrusza w drogę", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, por. 11.
WOLNOŚĆ — „W piaskach środkowej Azji", godz. 14, 16, 18, 20, por. 11.
ZACHĘTA — „Niebo czy piekło", godz. 16, 18, 20, por. 11.



Co pisała prasa łódzka w dniu 4 lutego 1931 r.

BANDYCI — W ROLI OBROŃCÓW PORZĄDKU SPOŁECZNEGO

W więzieniu śledczym w Łucku — pisze „Głos Poranny" — istniały stosunki — przypominające średnio wiecze. W więzieniu tym gwałcono kobiety - komunistki, wlewano ludziom do nosa mocz, względnie naftę, bito według „metody białostockiej" i t. p.

TRZĘSIENIE ZIEMI W NOWEJ ZELANDII

Nowa Zelandia dotknięta została straszliwą katastrofą trzęsienia ziemi. Jak dotąd — naliczono już ponad 1000 osób zabitych. Trzy razy tyle jest rannych. Niektóre miasta jak Palmerston, Fieldings — leżą w gruzach.

DEMONSTRACJE PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Onegdaj w związku z aresztowaniem 350 członków zjazdu PPS-lewicy — przed siedzibą urzędu prokuratorskiego w Łodzi odbyły się wielkie demonstracje, w których w przeważającej części wzięły udział kobiety.

Wczoraj, w obawie przed powtórzeniem się demonstracji — gmach Sądu Okręgowego został obsadzony przez silne oddziały policji.

POCZTOWCY SKAZANI NA GŁÓD I NĘDZĘ

Pod powyższym tytułem „Republika" opisuje tragiczny los zredukowanych ostatnio niższych pracowników pocztowych. Ludzie ci nie byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia i dziś, po wydaleniu z pracy, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Mają oni na utrzymaniu liczne rodziny.

Pocztowcy, którzy jeszcze nie zostali zwolnieni z pracy. postanowili opodatkować się po kilka groszy tygodniowo, aby nieść pomoc swym głodującym towarzyszom.

Amerykańska blokada... Hongkongu

Po przeforsowaniu w ONZ uchwały mającej usankcjonować rozszerzenie agresji na Dalekim Wschodzie, imperialiści amerykańscy uprzedzają swych satelitów, że następnym krokiem będzie uchwalenie „sankcji gospodarczych" przeciwko Chinom. Projekty te wywołały nieśmiałe próby oporu dyplomacji brytyjskiej wobec planów amerykańskich. Głównym powodem tego oporu jest fakt, że pomysły Waszyngtonu uderzają również w gospodarcze interesy brytyjskie na Dalekim Wschodzie. A interesy te są i tak mocno nadwyrężone i dla poważniejszych komentatorów brytyjskich nie ulega wątpliwości, że o ile skuteczność „sankcji gospodarczych" wobec Chin jest więcej niż wątpliwa, o tyle ich efekty z punktu widzenia brytyjskiego handlu dalekowschodniego będą bardzo poważne.

„Yorkshire Post", półoficjalny organ konserwatystów pisał w połowie stycznia: **„Zastosowanie sankcji gospodarczych wyrządzi większą szkodę Zachodowi, niż Chinom.** Sankcje takie mogą złamać gospodarczą pozycję Hongkongu".

Hongkong jest wraz z Singapoore, głównym ośrodkiem brytyjskich interesów gospodarczych w Azji i jedną z niewielu najbardziej dochodowych pozycji, jakie pozostały Imperium Brytyjskiemu. Rola Hongkongu od dziesięcioleci polega na tym, że jest to główny ośrodek handlowy Azji Wschodniej. Świadczy o tym kilka cyfr.

W roku 1947 wysokość importu Hongkongu wyrażała się wartością 130 milionów funtów szterlingów. W r. 1948 import wzrósł do 173 milionów, w 1949 — do 229 milionów i wreszcie 1950 do 315 milionów funtów szterlingów, tj. mniej więcej 1/10 całego importu Wielkiej Brytanii! Eksport Hongkongu wzrasta odpowiednio z 101 milionów funtów szterlingów w 1947 roku do 132 mil. w 1948 r., 193 mil. w 1949 r. i wreszcie do 310 milionów w 1950 roku.

Ten niezwykle korzystny handel reeksportowy przynosił panującym w Hongkongu brytyjskim firmom handlowym czysty zysk w wysokości przeciętnie 20 proc. ogólnych obrotów, a więc w 1950 roku 125 milionów funtów, tj. 350 milionów dolarów! Toteż Wielka Brytania uczyniła w latach powojennych maksimum, aby rozwinąć obroty handlowe swej najbardziej dochodowej kolonii, co — jak widać z wyżej przytoczonych danych — uwieńczone zostało powodzeniem.

Głównym dostawcą i klientem Hongkongu są Chiny. Ich udział w imporcie tej kolonii wynosił w 1949 r. 25 proc. — w eksporcie zaś 37 proc. W maju 1950 roku udział Chin w przywozie do Hongkongu wyniósł już 56 proc. — w wywozie zaś 48 proc.

Wreszcie w grudniu ubiegłego roku udział Chin Ludowych w eksporcie Hongkongu wzrósł do niespotykanej w historii gospodarczej tej kolonii wysokości, do 79 proc.! Danych o imporcie z Chin w tym miesiącu jeszcze brak (wszystkie przytoczone wyżej cyfry pochodzą — dla lat 1947—1949 — z oficjalnych statystyk celnych Hongkongu; dla roku 1950 zaś z danych opublikowanych 25 stycznia br. w londyńskim „Timesie").

Jak widać z powyższego, kupcy Hongkongu są w sposób jak najbardziej żywotny zainteresowani w utrzymywaniu dobrych stosunków z Chinami. Z tych względów zlekceważyli oni wydane w początkach grudnia przez pragnące uspokoić Departament Stanu USA władze brytyjskie zakazy wywozu do Chin szeregu artykułów „strategicznych".

„Gdybyśmy postąpili inaczej — oświadczył jeden z kupców korespondentowi francuskich „Services Economiques et Financieres" — **byłoby to założenie własnymi rękami stryczka na szyję. Moglibyśmy wówczas po prostu zamknąć sklepik i pójść z torbami".** Agencja „Reutera" ze swej strony dała wyraźnie do zrozumienia, iż wydane zakazy „traktowane są niezbyt dosłownie".

Rzecz jasna, że takie wykonanie poleceń nie przypadło do gustu Departamentowi Stanu USA. Amerykanie zakazali wszelkiego eksportu do Hongkongu. Statkom amerykańskim nie wolno nawet zawijać do tego portu. Obecnie, zaś szermując hasłem „sankcji gospodarczych" Waszyngton zapowiada, że zmusi wszystkich „popierających go" członków ONZ do wstrzymania wymiany handlowej z Chinami, a Hongkong — jeśli się nie podporządkuje — zostanie po prostu zablokowany przez flotę amerykańską.

Tak więc przed businessmanami brytyjskimi stawia się alternatywę: albo nie pozwolimy wam w ogóle handlować, albo musicie „dobrowolnie" zrezygnować z przeszło 70 proc. waszych obrotów. Nie trudno dostrzec, że w obu wypadkach oznacza to bankructwo. 350 milionów dolarów rocznego zysku to nie bagatelka. Prasa Hongkongu rozdziera szaty: **„Amerykanie chcą nas zadusić"** — a dyplomacja brytyjska — jak stwierdza Reuter — w pocie czoła „walczy w Waszyngtonie o pewne ulgi dla zagrożonego miasta".

„Wojna o Hongkong" jest oczywiście marginesowym zagadnieniem całości agresywnej polityki na Dalekim Wschodzie, ale zarazem doskonale ilustruje, zarówno sprzeczności szarpiące obóz imperialistyczny, jak również metody, jakimi amerykańscy imperialiści likwidują interesy swych słabszych partnerów w imię „wspólnego frontu".

K. Wolicki.

W sali gimnastycznej VII TPD dźwięczą klingi...

W sali gimnastycznej VII TPD przy ul. Nowotki 16 ruch nie kończy się z chwilą, gdy dzwonek oznajmi ostatnią godzinę zajęć szkolnych.

Wieczorami sala znów błyszczy światłami i wypełnia się młodzieżą z innych szkół łódzkich, która pod okiem fechtmistrza Urbańskiego, wychowuje się tu na przyszłych mistrzów klingi.

Ani Andrzej Pietrzak, uczeń I Gimnazjum, ani Narcyz Pasikowski z III TPD, w Polsce przedwrześniowej nigdy by się prawdopodobnie nie zapoznali ze sportem szermierczym. No, bo szermierka, tak jak tenis czy narciarstwo, dostępne były jedynie dla nielicznej garstki „dobrze urodzonej", bogatej młodzieży, której drogę do tego sportu otwierał grubo wypchany portfel ojca fabrykanta lub obszarnika.

Dzisiaj szermierka jest sportem dostępnym dla wszystkich, którzy mają chęć ją uprawiać. W chwili obecnej np. kadry młodych szermierzy w Łodzi liczą 200 chłopców i 36 dziewcząt.

Bardzo się z tego cieszy ich wychowawca:

— Przed wojną — oświadcza fechtmistrz Urbański — uczyłem szermierki tylko w kilku prywatnych szkołach. Do jakiego stopnia był to sport „arystokratyczny", świadczy fakt, że nawet w wojsku uprawiano go wyłącznie w dwóch grupach: oficerskiej i podoficerskiej, przy czym nie było oczywiście mowy, aby oficer skrzyżował klingę z podoficerem...

O obecnych warunkach swej pracy opowiada Urbański z wielkim entuzjazmem:

— Młodzież szkół łódzkich, zarówno żeńska jak i męska chętnie garnie się do szermierki i czyni szybko bardzo dobre postępy. W chwili obecnej we florecie ćwiczy się około 30 uczennic szkół łódzkich. Wyróżniają się spośród nich: Barbara Michałowska z VII TPD, zdobywczyni pierwszego miejsca w Pierwszym Kroku Szermierczym w roku ubiegłym. Danuta Cieślarczyk, Bielawska, Wojnarowska, również z VII TPD oraz Jolanta Środa z IX Gimnazjum. W grupie początkujących dziewcząt na uwagę zasługują: Ewa Mirowska i Iza Fronczak z V Gimnazjum.

Wśród chłopców (już zaawansowanych, którzy po opanowaniu „tajników" floretu przystąpili w tym roku do ćwiczeń w szabli) wyróżniają się: Olgierd Stalski z VIII Gimnazjum, który w roku zeszłym zdobył pierwsze miejsce w Pierwszym Kroku we florecie.

Duże postępy czynią również: Roman Świderek z IV TPD, a z młodocianych Andrzej Pietrzak z I Gimnazjum i Narcyz Pasikowski z III TPD.

W grupie drugiej (chłopcy podzieleni są na 2 grupy) na pochwałę zasługują: Bogusław Kowalewski z II TPD, Stanisław Płuciennik z III TPD Jan Kabat i Andrzej Płonka z II Gimnazjum.

Na brak sprzętu do tej pory nie było narzekań. Obecnie jednak daje się odczuć brak kling i to zarówno do floretu jak i do szabli. Jesteśmy jednak pewni, że klingi się znajdą i że dźwięk ich ani na chwilę nie ucichnie w sali przy ulicy Nowotki. **(Kr.)**



Lekcja szermierki uczennic szkół łódzkich pod kierunkiem popularnego fechtmistrza ob. Urbańskiego.

Uwaga tenisiści K.S. „Widzew"

W poniedziałek, dnia 5 b. m. w hali „Włókniarza" na Widzewie odbędzie się zebranie sekcji tenisowej KS „Widzew".

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Początek zebrania o godzinie 18.

Dzisiejsze imprezy sportowe o godz.:

9 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta odbędą się zawody koszykówki o mistrzostwo okręgu: klasa A męska: Unia I — Ogniwo I, klasa B: Spójnia Kutno — Stal, klasa A kobieca: Spójnia — ŁKS Włókniarz, Unia — Ogniwo.

10 Łagiewniki zawody narciarskie DOSZ i szkół ogólnokształcących o odznakę SPO.

11 na lodowisku ŁKS Włókniarza przy ul. Karolewskiej odbędzie się spotkanie hokejowe o mistrz. Łodzi pomiędzy ŁKS Włókniarzem i Włókniarzem ze Zgierza.

17 zawody w koszykówce o mistrz. kl. B w MDK: Ogniwo II — Spójnia II.

18 w sali MDK zawody w koszykówce o mistrzostwo pierwszej ligi męskiej: Spójnia Łódź — Spójnia Gdańsk.

Naczelne władze sportu węgierskiego do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Kierownictwo sportu Węgierskiej Republiki Ludowej uległo ostatnio poważnej reorganizacji. Zamiast istniejącego dotychczas przy Ministerstwie Oświaty Krajowego Urzędu Sportu, kierującego ruchem sportowym na Węgrzech, utworzono Węgierski Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów.

W związku z tym Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał z Budapesztu od przewodniczącego nowoutworzonego Komitetu Hegyi Gyula pismo następującej treści:

„Z radością zawiadamiamy Was, że Prezydium Parlamentu Ludowej Republiki Węgierskiej na mocy ustawy powołało Węgierski Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów. Przy tworzeniu tego Komitetu wydatną pomocą i cennymi radami służyli nam fachowcy Związku Radzieckiego, pomagając we wszystkich sprawach związanych z reorganizacją naszego sportu. Składamy im za to serdeczne podziękowania.

Obecnie, mając nową strukturę organizacyjną, wzorowaną na strukturze sportu ZSRR, dołożymy wszelkich starań, aby wciągnąć jak najszersze masy pracujących do naszego socjalistycznego ruchu sportowego, jeszcze bardziej pogłębić więzy przyjaźni łączące nasze narody, przez co wzmocnimy swe siły w walce o pokój, której przewodzi Wielki Związek Radziecki i Wódz mas pracujących całego świata — Józef Stalin.

Piłkarze Ogniwa obradują

W poniedziałek, dnia 5 bm. o godzinie 18, w lokalu przy ul. Pogonowskiego 82, bezpośrednio po zaprawie zimowej, odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

J. KOROŁKOW 23

NOWE NIEMCY

W owych dniach w Lipsku Kongres Związku Wolnej Niemieckiej Młodzieży powziął postanowienie podjęcia budowy tamy w Górach Kruszcowych, przeprowadzając ja metodą masowej, kolektywnej pracy. Po roku odwiedziłem tę budowę ZOZ-u.

Z Zwickau jechaliśmy polną drogą, która wciąż pięła się pod górę, wiła się doliną Muldy wśród chłopskich pól. Już z oddali grzmiały głuche wybuchy — to w kamieniołomie robotnicy, wysadzali skały przy budowie tamy. Od kamieniołomu, ominąwszy wysokie wzgórze, prowadziła do tamy wisząca droga linowa. Wagoniki, naładowane kamieniami, bezszelestnie sunęły gdzieś w górze na stalowych drutach, zdala podobnych do pajęczyny. Wraz z dyrektorem budowy, towarzyszem Kirsten, wiele lat więzionym w faszystowskim obozie koncentracyjnym, przejechaliśmy po dnie przyszłego sztucznego jeziora do samej tamy. Tu, w granitowej cieśninie, która niby wrota, zamyka rozległą kotlinę — już rozpoczęto układanie tamy wysokości sześćdziesięciu metrów. Umożliwi ona spiętrzenie ponad sześciu milionów metrów sześciennych wody. Przez stalowe rury woda spłynie w doliny, do niemieckich wiosek, rozrzuconych dokoła na nizinach.

Przez okres minionego roku wiele już tu uległo zmianie. Tysiące ludzi z całych Niemiec przybywało na budowę, pomagając wznieść olbrzymią tamę. Jedni przyjeżdżali na 2 — 3 tygodnie, inni tylko na niedzielę, ale wielu z młodych budowniczych, ujętych romantyką tych robót, pozostało w ZOZ-ie na stałe. Oto i teraz, zgromadziwszy się w klubie swego robotniczego miasteczka, które pierwsi budowniczowie nazwali „Komsomolskiem", bezwąsi weterani opowiadają o dziejach swej budowy.

Wówczas, po kongresie w Lipsku, przybyli do skalistego wąwozu, gdzie nie było ani pomieszczeń, ani ludzi. Sami zaczęli wznosić baraki. Panowała chłodna, dżdżysta pogoda, i nie było gdzie nawet wysuszyć odzieży po pracy. Pewnego razu przy ognisku, kiedy było szczególnie chłodno i ciężko, któryś z chłopców, zdaje się Gustaw Leman, wydobył z plecaka książkę. Tytuł jej brzmiał „Jak hartowała się stal". Książka od pierwszych stronic porwała młodych budowniczych. Każdego wieczora po pracy zbierali się przy ognisku i czytali do późnej nocy. Potem na cześć Pawła Korczagina stworzono brygadę, nazwaną jego imieniem. Nieugiętość rosyjskiego komsomolca stała się przykładem dla niemieckiej młodzieży, przybyłej na budowę. Następnie ktoś opowiedział o czynie radzieckich komsomolców, którzy stworzyli w tajdze całe miasto — Komsomolsk nad Amurem. Wówczas postanowiono nazwać miasteczko „Komsomolskiem".

Inżynierowie, którzy przyjechali na budowę tamy, sceptycznie kiwali głowami i mówili, że roboty starczy tu na kilka lat. Dyrektor Kirsten zapewniał ich, że wody trzeba dostarczyć za półtora roku, energii za dwa lata. W odpowiedzi inżynierowie ironicznie zapytywali:

— Panie Kirsten, chce pan propagandą budować tamę? — Nie znali oni tego rodzaju tempa, jakie proponował dyrektor.

Było to dawniej, niż przed rokiem. Teraz zmieniła się miejscowość, zmienili się i ludzie. W odludnym wąwozie już wznosi się tama. Na założenie kamienia węgielnego przybył wicepremier, Walter Ulbricht. Uroczyście wmurował w podwaliny tamy metalową puszkę, w której umieszczone zostały: projekt tamy, tekst konstytucji i słowa Hymnu młodzieży demokratycznej.

A na sąsiedniej budowie, w Grantzal, stanowiącej część składową ogólnej budowy ZOZA, jeszcze ubiegłej jesieni udało się dostarczyć ludności po raz pierwszy wodę. W listopadzie, kiedy w górach nocami termometr spadał do 15 stopni poniżej zera, wszystko już było gotowe do puszczenia wody. Pozostawało tylko zasypać wykopy, przez które prowadziły masywne rury. Wieczorem, w przeddzień uroczystego puszczenia wody, kiedy ze wszystkich okolicznych wsi powinny były przybyć na święto tysiące ludzi, jeden z inżynierów podczas sprawdzania po raz ostatni tamy, wykrył poważne uszkodzenie.

Nieznany dywersant zniszczył rurę, którą za kilka godzin miała popłynąć pod wielkim ciśnieniem woda. Ślady swej zbrodni zręcznie zamaskował i z zewnątrz niczego nie można było dostrzec. Do terminu uroczystości pozostawało niecałe dwanaście godzin. Na alarm ruszyli budowniczowie do naprawy uszkodzenia. Przy świetle pochodni pracowali przez całą noc. Aby zamienić rozbitą rurę, trzeba było rozbierać cały odcinek trasy. Na godzinę przed rozpoczęciem mityngu, kiedy pierwsi uczestnicy uroczystości już nadjeżdżali, rury całkowicie doprowadzono do porządku. Punktualnie w oznaczonym czasie zastawy, zamykające dostęp wodzie, zostały podniesione. Ludność otrzymała wodę, zbrodniarze nie osiągnęli swego celu.

Tegoż dnia udało się wpaść na ślad przestępców, organizatorów dywersji. W tym czasie, gdy na trasie odbywał się mityng amerykańska radiostacja w Berlinie „Rias" podała wiadomość, że przy budowie tamy w Grantzal dokonana została dywersja, wskutek której założony przewód wodny na długo uległ unieruchomieniu". Dywersanci byli do tego stopnia pewni powodzenia swego zamachu, że dla „operatywności" pośpieszyli zawiadomić przez radio o katastrofie, w tym momencie, kiedy ta powinna była dopiero nastąpić. Tym pośpiechem zdradzili i siebie i swą agenturę.

Wydarzenia minionej nocy zaostrzyły czujność budowniczych. Wiele kilometrów rur jeszcze nie zostało zasypanych ziemią. Na długości całej trasy młodzież rozstawiła bez przerwy trwające warty. Dniem i nocą strzegli budujący plonów swego trudu przed zamachami amerykańskich dywersantów. Przez trzy doby wzdłuż całej trasy płonęły ogniska, przy których ogrzewali się ludzie ochotniczo ochraniający mienie ludu. Mróz w tych dniach sięgał dwudziestu stopni. Warty zdjęto dopiero wówczas, gdy ostatni metr rur został szczelnie zasypany ziemią i ubity.

(d. c. n.)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Telefony: redaktor naczelny — 216-14 — przyjmuje codziennie w godz. 12 — 1[?] zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05 — przyjmuje codziennie w godz. 10—12. Dział partyjny 216-19 Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych -223-29 Dział miejski i sportowy—254-21. wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11 Dział rolny — 254-21. wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 10. Redakcja nocna — 172-31. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 Administracja — 260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75 Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86 III piętro
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł. w kolportażu zakładowym — 1,80 zł. D-2-15208